

Wielkie Sprawdzenie

Data publikacji: 31.08.2007 0:00



brak zdjęcia

Do szpitali, przychodni, aptek i sklepów medycznych w całej Polsce z dużą częstotliwością trafiają ostatnio pisma od producentów i central zaopatrzenia medycznego z pośbami o wycofanie niektórych serii strzykawk i igieł, a także aparatów do przetoczeń. Nie inaczej jest na Śląsku Cieszyńskim, gdzie i na przykład ze Szpitala Śląskiego do zwrotu powędrowało w tym tygodniu 590 dwuczęściowych strzykawk 5 ml wyprodukowanych przez "Polfę Lublin" SA i opatrzonych numerem serii 070421.

*Pismo, które do nas dotarło, nie podaje przyczyn takiej decyzji, nakazuje jedynie natychmiastowe wstrzymanie obrotu i używania tej serii strzykawk - tłumaczy **Sylwia Koźdoń**, specjalistka ds. epidemiologii w Szpitalu Śląskim w Cieszynie.*

*Wielu serii igieł i strzykawk, które wycofywano, my w szpitalu w ogóle nie mieliśmy. Wszystkie te pisma to po prostu pokłosie incydentów medycznych ujawnionych w kilku szpitalach w Polsce i związanych z użyciem konkretnego sprzętu, na które jego poducenci i dystrybutorzy reagują wycofywaniem - wyjaśnia **Ewa Kielar**, pielęgniarka naczelna Szpitala Śląskiego w Cieszynie.*

Do magazynów, a następnie do firm zaopatrujących cieszyński szpital w sprzęt, wróciły ostatnio igły chińskiej produkcji "Wego Fine" serii 060925 i 070315 o przekroju 0,45 - 1,2 mm. *W stosunku do ilości igieł używanych w szpitalach, to margines - mówi **Ewa Kielar**. Najświeższa sprawa to aparaty do przetoczeń: właśnie w tego rodzaju sprzęcie w szpitalach w Sosnowcu i Radomiu wykryto zanieczyszczenia.*

*Mamy zwracać uwagę, czy są prawidłowo zapakowane, niezanieczyszczone i wolne od wad widocznych gołym okiem. Zapewniam, że pielęgniarki są w tej kwestii zawsze bardzo czujne - dodaje **E. Kielar**. Jak dotąd, nie wykryto wadliwych aparatów.*